



Moravany. Kolejny sezon zakończony

szczegółowego opracowania wszystkich uzyskanych danych w formie monografii.

Janusz K. Kozłowski, Marek Nowak

LITERATURA

- Kaczanowska M., Kaminská L., Kozłowski J.K., Nowak M., Vizdal M., 2002, *Badania wykopaliskowe na wczesnoneolitycznej osadzie w miejscowości Moravany na wschodniej Słowacji w latach 1998–2001*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” 23, s. 173–199.
- Kaczanowska M., Kaminská L., Kozłowski J.K., Nowak M., Vizdal M., 2003, *Ranoneolitická osada v Moravanoch, okr. Michalovec*, „Východoslovenský pravek” 6, s. 45–63.
- Kalicki T., Kozłowski J.K., Nowak M., Vizdal M., 2005, *A Settlement of the Early Eastern Linear Pottery Culture at Moravany (Eastern Slovakia): Palaeogeographical and Archaeological Perspective*, [w:] E. Gál, I. Juhász, P. Sümegei (red.), *Environmental Archaeology in North-Eastern Hungary*, „Varia Archaeologica Hungarica” 18, s. 179–198, Archaeological Institute of the Hungarian Academy of Sciences, Budapest.

Kalicki T., Nowak M., Vizdal M., 2004, *Geomorphology and Palaeogeography of Early Neolithic Site at Moravany (Eastern Slovakia)*, „Geomorphologica Slovaca” 4, s. 62–69.

Kalicki T., Nowak M., Vizdal M., Litvinyuk G.I., 2007, *Early Neolithic Settlement Pattern and Its Influence on Morphology in Eastern Slovakian Lowland*, [w:] T. Kalicki, B. Szmoniewski (red.), *Settlement and Morphology*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa (w druku).

Kozłowski J.K. (red.), 1997, *The Early Linear Pottery Culture in Eastern Slovakia*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.

Kozłowski J.K., Nowak M., Vizdal M., 2003, *A Settlement of the Early Eastern Linear Pottery Culture at Moravany (Eastern Slovakia) within the Context of the Neolithisation of the Upper Tisza Basin*, [w:] E. Jerem, P. Raczky (red.), *Morgenrot der Kulturen. Frühe Etappen der Menschheitsgeschichte in Mittel- und Südosteuropa*, s. 127–145, Archaeolingua, Budapest.

Nowak M., Kalicki T., Kozłowski J.K., Kaczanowska M., Kaminská L., Lityńska-Zajac M., Stobierska E., Vizdal M., Wyszomirski P., 2006, *A Settlement of the Early Eastern Linear Pottery Culture at Moravany (Eastern Slovakia)*, „Recherches Archéologiques de 1999–2003”, s. 307–335, Instytut Archeologii UJ, Kraków.

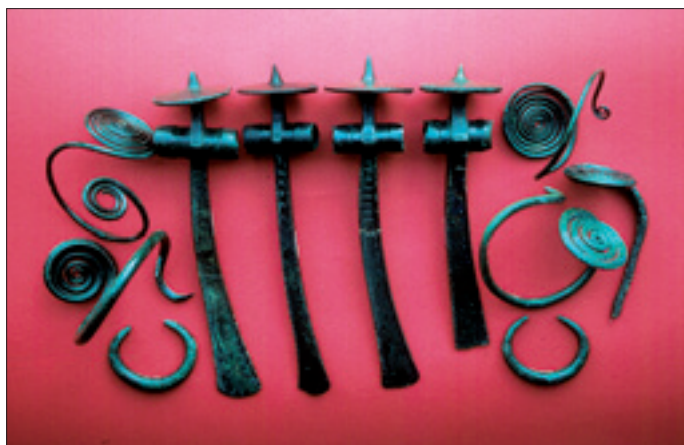


SKARBY W ARCHEOLOGII – UTRACONE BOGACTWO CZY ZABEZPIECZONY LOS?

PROBLEMY Z TERMINOLOGIĄ

Archeologia jako dyscyplina naukowa ma swoją ponad 150-letnią historię. Swoją historię posiadają też pewne słowa i wyrażenia używane w archeologii, które mają tu niekiedy nieco inne znaczenie niż w języku potocznym. Do takich terminów należy słowo „skarby”, które – usłyszane czy przeczytane w powszednim, „niearcheologicznym” kontekście – ze zrozumiałych względów może wywoływać większe zaciekawienie, a nawet budzić dreszcz emocji. Dla archeologów termin ten kojarzy się jednak ina-

czej. I nie chodzi tutaj o dziennikarskie czy kolokwialne, bardzo szerokie sformułowanie – stosowane z emfazą albo z lekką drwiną – że archeolodzy odkrywają „skarby” z przeszłości. „Skarbem” jest w naszej terminologii każde znalezisko gromadne (a więc zawierające więcej niż jeden przedmiot), a niebędące wyposażeniem grobu ani zbiorem odpadków z osady, w odniesieniu do którego możemy przypuszczać, że wchodzące w jego skład przedmioty zostały zgromadzone i złożone w ziemi (lub w innym środowisku – o czym niżej) z jakiegoś określonego powodu czy w konkretnym celu.



J. Chochorowski

Stefkowa, pow. Lesko. Skarb ozdób i czekanów (XV–XIV w. przed Chr.). Zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie

Przedmioty te niekoniecznie musiały być wykonane z drogiego surowca – choć często bywa i tak. Obok skarbow wyrobów z miedzi, brązu, złota, srebra i (rzadziej) innych metali spotykamy bowiem skarby przedmiotów z krzemienia i z innych kamieni, a także skarby przedmiotów ceramicznych czy kościanych. Istotne jest to, że miały one wartość dla ludzi z minionych epok – wartość, która była przyczyną (lub jedną z przyczyn) ich ukrycia.

We współczesnych studiach nad tą kategorią znalezisk zwraca się szczególną uwagę właśnie na problem celowego (intencjonalnego) ukrycia. Idzie z tym w parze tendencja do zastępowania słowa „skarby” – mającego wydźwięk nieco tajemniczy, nawet dotykający sfery nadprzyrodzonej (por. też niem. *Hort* i ang. *hoard*) – bardziej technicznym terminem „depozyt”, odpowiadającym słowu „skład”, które już dawniej bywało w polskiej archeologii stosowane na określenie gromadnych znalezisk wyrobów z surowców niemetalicznych. Z punktu widzenia wyżej podanej definicji „skarbem” jest więc zarówno skromne znalezisko kilku (choćby tylko dwóch) przedmiotów, jak i znalezisko kilkuset czy nawet kilku tysięcy okazów (gotowych wyrobów, ułamków lub odpadków), co zdarza się w wypadku północnoalpejskich czy



J. Chochorowski

Błogocice, pow. Proszowice. Skarb ozdób i sierpów (XIV–XIII w. przed Chr.). Zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie

siedmiogrodzkich skarbow z epoki brązu. W literaturze spotyka się też próby rozciągnięcia określenia „skarby” („depozyt”) także na pojedynczo znalezione przedmioty, w których przypadku można przypuszczać, że pozostawiono (ukryto) je świadomie.

Takie skarby czy też składy pozostawiane były już w starszej epoce kamienia. W młodszej epoce kamienia (neolicie, a zwłaszcza eneolicie), datowanej w naszej części Europy na około 5400–2300 lat przed Chrystusem, ich ilość wzrasta – na obszarze Polski można ich obecnie wskazać około setki.

O SKARBACH Z EPOKI BRĄZU

Szczególnie liczne skarby pochodzą jednak z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza (ok. 2300–400 lat przed Chr.). Ich zawartość stanowią przedmioty metalowe: głównie ozdoby, narzędzia i broń. Takich skarbow znamy w Polsce około tysiąca, a w skali europejskiej jest ich już wiele tysięcy i każdego roku przybywają nowe odkrycia. W późniejszych okresach skarbow jest relatywnie mniej, zmienia się też ich zawartość: coraz częściej są to już skarby monet.



J. Chochorowski

Jaworze Dolne, pow. Dębica. Skarb ozdób (XVI w. przed Chr.). Zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie

Skarby – zwłaszcza te złożone z wyrobów brązowych – stanowią znakomitą bazę źródłową dla wszechstronnych studiów – niestety nadal nie zawsze w pełni docenianą i wykorzystywaną. Bywa i tak, że skarby są na jakimś terenie najlicniejszą kategorią źródeł, na przykład gdy znaleziska grobowe z danego okresu występują rzadko (lub gdy groby były wyposażane ubogo).

Analiza ich zawartości może w pierwszym rzędzie dostarczać informacji o rozwoju technik obróbki metalu. Pewną barierę stwarza tu fakt, że stosowane obecnie metody badań chemicznych czy metalograficznych są dość kosztowne i wiążą się na ogół z koniecznością pobrania próbek, a więc powodują trwałe uszkodzenie zabytków.

Żadnych uszkodzeń nie pociągają za sobą studia typologiczne i chronologiczne, polegające na oglądzie i porównywaniu zabytków. Pozwalają one śledzić rozwój kultury „metalowej” w poszczególnych okresach i regionach (nowe narzędzia, broń i inne przedmioty, potwierdzające zastosowanie metalu w różnych dziedzinach życia), a także analizować kontakty interregionalne – w tym szeroko rozumianą wymianę (handel) i przejmowanie nowych wzorów kulturowych.

Skarby są wreszcie bardzo istotną grupą źródeł w przypadku studiów nad chronologią – studiów podstawowych dla archeolo-



J. Chochorowski

Sokolina, pow. Kazimierza Wielka. Skarb ozdób (naramienników lub nagolenników i sierpów; X–IX w. przed Chr.). Zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie

gii, bo umożliwiających śledzenie zmienności badanych zjawisk w skali czasowej.

GROMADZENIE „OSZCZĘDNOŚCI” CZY UKRYWANIE MAJĄTKU W OBliczu ZAGROŻENIA?

Najwięcej trudności – i kontrowersji – wiąże się z interpretacją przyczyn gromadzenia i pozostawiania („deponowania”) skarbów. Warto podkreślić, że problem ten dotyczy w mniejszym czy większym stopniu także skarbów z innych epok, ale najwięcej uwagi (i papieru) poświęcono rozważaniom nad skarbami z epoki brązu.

W naszej części Europy skarby były przez kilka ostatnich dziesięcioleci postrzegane przede wszystkim (lub wyłącznie) jako bezpośrednie odbicie rozwoju materialnego i bogactwa ludności, gromadzącej „nadwyżki”, a także jako świadectwo działalności metalurgów i kupców, którzy w wybranych miejscach pozostawiali zapasy swych produktów czy towarów. Na podstawie rozmieszczenia znalezisk skarbów próbowano na przykład rekonstruować przebieg szlaków handlowych i wyznaczać strefy ożywionej działalności gospodarczej. Skarby, zawierające większą ilość podobnych wyrobów (niekiedy też o zbliżonej wadze), sugerują możliwość interpretowania niektórych przedmiotów – np. naszyjników, siekierek i sierpów – jako „pieniądza przedmiotowego” (płaćdeł).

Innym sposobem interpretacji było traktowanie skarbów jako odbicia niepokojów politycznych – zarówno tych lokalnych, jak



J. Chochorowski

Kalinówka Kościelna, pow. Mońki. Skarb siekierek (zawierał też czekan i pojedyncze naramienniki; VIII–VII w. przed Chr.). Zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie

i tych na dużą skalę. Logiczne wydawało się bowiem, że tylko ważne (i w domyśle: tragiczne) przyczyny uniemożliwiały ludziom wydobyć ukrytych dóbr o sporej wartości materialnej, jakimi niewątpliwie były przedmioty brązowe.

SKŁADANIE OFIAR?

Obok tych „ekonomicznych” czy „politycznych” przyczyn coraz bardziej brana jest pod uwagę możliwość, że część odkrywanych skarbów stanowi materialne odbicie zachowań ze sfery kultury duchowej. Najczęściej przyjmuje się, że mogły to być ofiary składane bóstwom i innym istotom czy siłom nadprzyrodzonym. Podstawowym argumentem za taką interpretacją



J. Chochorowski

Różne miejscowości w południowej Polsce. Pojedynczo znalezione miecze (XII–VIII w. przed Chr.). Zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie

może być samo miejsce i sposób zdeponowania – zwłaszcza szeroko rozumiane środowisko wodne (bagny, jezioro, rzeka, źródło). Zatopienie jest bowiem często rozumiane jako akt jednoznaczny ze świadomą rezygnacją z powtórnego wydobycia (a więc nieodparcie nasuwa się tu skojarzenie z ofiarą). Mniej jasny dla ewentualnych interpretacji jest wybór wierzchołków wzniesień czy dużych głazów (mogło chodzić po prostu o czasowe ukrycie skarbu w miejscu, które wyróżniało się w terenie). Pamiętać jednak trzeba, że z jednej strony lustro wody lub bagno jako strefa kontaktu między światem żywych i zmarłych, a z

drugiej szczyty gór i glazy jako miejsca spotkania człowieka z bóstwem, są dobrze potwierdzone w tradycji antycznej i wczesnohistorycznej. Istotny mógł być także sposób zdeponowania – zwłaszcza staranne ułożenie przedmiotów (co niestety zostało zaobserwowane stosunkowo rzadko, gdyż większość skarbów odkrywana była i jest przez przypadkowych znalazców), sposób ich potraktowania (łamanie, nadpalenie) czy wreszcie sam specyficzny dobór.

W nowszej literaturze można nawet spotkać próby wskazywania „adresatów” ofiar: nieznanymi nam z imienia bogów środkowo- i północnoeuropejskich, których porównuje się z bóstwami greckimi i rzymskimi. I tak na przykład siekiery i topory byłyby składane bóstwu nieba i Słońca (Zeus/Jupiter), sierpy – bóstwu ziemi i urodzajów (Demeter / Kora), miecze – bóstwu wojny (Ares/Mars), ozdoby (naszyjniki?) – bogini-opiekunce kobiet (Afrodyta/Wenus), naczynia (przynajmniej te mogące się kojarzyć z obrzędami libacyjnymi) – bóstwu, które odpowiadałoby Dionizosowi/Bachusowi, a części uprzęży końskiej – bóstwu wodnemu (Posejdon/Neptun), którego świętym zwierzęciem był często koń. Nie są to przy tym tylko spekulacje, lecz przypuszczenia oparte zarówno na danych antycznych, jak i na analizach składu skarbów. Spotyka się też rozważania na temat „ofiarodawców” (mężczyzna, kobieta, grupa kobiet uczestniczących w obrzędzie, wódz z orszakiem wojowników i sług). Kiedy indziej dyskutowany jest problem ofiar dla zmarłych – ofiar składanych nie w grobach, lecz w innych miejscach („ofiara zastępcza za dar grobowy”) – sugestywne są tu zwłaszcza skarby, których zawartość odpowiada zestawom wyposażenia („garniturom”) znanym z grobów kobiecych lub męskich.

Wreszcie bierze się też pod uwagę zachowania znane z etnologii i historii, które można określić mianem „tabuizacji”: w niektórych przypadkach mogło chodzić o usunięcie pewnych przedmiotów w celu uchronienia ich przed profanacją albo/i dla uniknięcia ich szkodliwego działania. Tak interpretowane bywają szczególnie znaleziska z terenów słabo zaludnionych czy z rzek pogranicznych (a więc z „ziemi niczyjej”).

A MOŻE WALKA O RANKING?

W ostatnich latach także w Europie Środkowej brane są pod uwagę jeszcze inne możliwości interpretacyjne, wskazane przez anglosaskich antropologów kulturowych, głoszących, że skarby w znacznej mierze mogły stanowić odbicie pewnych zachowań ze sfery kultury społecznej (zwłaszcza rywalizacji prestiżowej),

polegających na ostentacyjnym niszczeniu czy pozbywaniu się pewnych dóbr dla utrzymania czy zdobycia uznania i tym samym wysokiej rangi jednostek i grup.

Należy zauważyć, że już sama obecność zestawów w rodzaju „garniturów” – odmiennych w różnych regionach – świadczy o potrzebie identyfikacji ludzi w ramach określonej społeczności i może być brana pod uwagę jako argument w dyskusji nad istnieniem w epoce brązu struktur typu plemiennego. Na jeszcze inny aspekt kultury społecznej wskazują skarby o podobnym zestawie przedmiotów, znajdowane na odległych od siebie terenach: mogą one świadczyć o podobnych zwyczajach i wierzeniach – a więc o istnieniu swego rodzaju „wspólnoty europejskiej” (jak chcą niektórzy archeolodzy: przynajmniej w odniesieniu do ówczesnych elit społecznych).



Goligrady, rejon Zališycki. Skarb części rzędu końskiego (VIII w. przed Chr.). Zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie

J. Chochorowski

HISTORIA I TERAŹNIEJSZOŚĆ

Trzeba przyznać, że w tak specyficznej dziedzinie, jak studia nad interpretacją skarbów, bardzo dużo zależy od postawy samych badaczy. Dość typowe wydają się też ogólne tendencje, trafnie scharakteryzowane przez brytyjskiego archeologa Richarda Bradleya, a związane ze specyfiką różnych regionów: w rozwiniętej ekonomicznie Europie Zachodniej dominowały bowiem interpretacje gospodarcze, na „mrocznej” Północy (północne Niemcy, Skandynawia) – kultowe, a w nękanej wojnami i migracjami Europie Środkowej – polityczne. Należy jednak pamiętać, że w tej ostatniej strefie niebagatelną rolę odegrały też ograniczenia, narzucone przez materialistyczną ideologię panującą tu przez blisko pół wieku. Dzisiaj mamy już wolne pole dla studiów interpretacyjnych.

Krakowski ośrodek archeologiczny jest tym, który w skali całej Polski najaktywniej zajmuje się różnymi aspektami badań nad skarbami z epoki brązu, a ostatnio także z młodszej epoki kamienia. Kontynuuje tym samym tradycje zapoczątkowane w kilku ośrodkach okresu międzywojennego: w Poznaniu (prof. Józef Kostrzewski), w Krakowie (doc. Józef Żurowski), we Lwowie (dr Tadeusz Sulimirski) i we Wrocławiu (prof. Hans Seger). Spora w tym zasługa prof. Marka Gedla, który sam intensywnie zajmował się problematyką zabytków brązowych (będąc między innymi współredaktorem międzynarodowej serii „Prähistorische Bronzefunde” i autorem jej kilkunastu tomów), a także potrafił skutecznie zainspirować badaniami dwie generacje swych uczniów.

Wojciech Blajer